

## Glosa

### do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2004 r. III CK 429/021

**Art. 180 k.s.h. jest przepisem szczególnym w stosunku do przepisu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów.**

I

1. Glosowane postanowienie dotyczy bezpośrednio problematyki formy umowy o ustanowienie zastawu rejestrowego na udziale w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Znaczenie tej postaci zabezpieczenia roszczeń oraz rygor nieważności, pod jakim zastrzeżona została forma szczególna, sprawiają, że rozstrzygnięcie powyższe ma trudne do przecenienia znaczenie praktyczne. Również z punktu widzenia dogmatyki prawniczej stanowi ono interesujący przyczynek do rozważań nie tylko na temat formy umowy zastawniczej zastawu rejestrowego na prawach, ale szerzej – kwestii trybu ustanowienia tego zastawu, postrzeganej w kontekście systemowego usytuowania tej instytucji.

2. Stan faktyczny, na tle którego zapadło glosowane postanowienie, przedstawiał się następująco. Przemysław R., wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „T.” w K., umową zawartą w zwykłej formie pisemnej w dniu 20 czerwca 2001 r. obciążył swoje udziały w tej spółce zastawem rejestrowym na rzecz spółki akcyjnej „T.K.V. EL” S.A. z siedzibą w E. Postanowieniem z dnia 19 marca 2002 r. Sąd Rejonowy w K. oddalił jednak wniosek spółki-zastawnika o dokonanie wpisu zastawów w rejestrze zastawów. Uznał bowiem, że wobec braku notarialnie poświadczonych podpisów kontrahentów umowa zastawnicza nie odpowiada wymaganiu określonemu w art. 180 k.s.h.2 Powyższy kierunek wykładni podzielił zarówno Sąd Okręgowy w K., jak i Sąd Najwyższy, który analizowanym postanowieniem oddalił kasację spółki „T.K.V. EL” S.A.3 , opartą na zarzucie wadliwej wykładni przepisów prawa materialnego: art. 3 ust. 1 u.z.r.r.z.4 , art. 180 k.s.h. i art. 329 k.c.5

3. Dla sformułowania tezy o szczególnym charakterze art. 180 k.s.h. wobec art. 3 ust. 1 u.z.r.r.z., a tym samym o konieczności sporządzania umowy o ustanowienie zastawu rejestrowego na udziałach w spółce z o.o. w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi, kluczowe wydają się następujące punkty argumentacji SN, przytaczane w miarę możliwości in extenso.

Sąd Najwyższy wyszedł od stwierdzenia, że regulacja ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów nie ma charakteru kompleksowego. W konsekwencji „zachowały [...] ważność aktualne przepisy o zastawie rejestrowym, do których zresztą odsyła art. 1 ust. 2 u.z.r.r.z., w sprawach w tej ustawie nieuregulowanych”. Co więcej, jeżeli ww. odrębności uregulowań zastawu znajdującej się poza ustawą o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów zostały zachowane, to w opinii SN „przysługuje im status uregulowań szczególnych, przede wszystkim przez wzgląd na określony w nich przedmiotowy zakres zastawu [podkr. moje – A.H.]”.

Rezultat takiego wnioskowania wykracza dalece poza okoliczności sprawy stanowiącej bezpośredni przedmiot zainteresowania Sądu Najwyższego. Kryterium przedmiotu zastawu ma mieć bowiem charakter ogólny, miarodajny dla określenia relacji nie tylko pomiędzy art. 180 k.s.h. a art. 3 ust. 1 u.z.r.r.z., ale również pomiędzy tym ostatnim przepisem a art. 329 § 1 k.c. Zgodnie z wywodami uzasadnienia, „skoro [...] art. 327 k.c. dopuszcza zastaw na prawie zbywalnym, a umowa zastawnicza powinna być w takim przypadku zawarta na piśmie z datą pewną (art. 329 § 1 k.c.), to wyłączona jest wtedy jej ocena według kryterium zachowania formy pisemnej zwykłej. Podobnie rzecz ma się w odniesieniu do zastawu na udziale w spółce z o.o.”.

W końcowym fragmencie uzasadnienia Sąd Najwyższy odwołał się również, chociaż w sposób bardzo lakoniczny, do argumentów natury funkcjonalnej. Stwierdził mianowicie, że skoro dla umowy o ustanowienie zastawu na udziałach w spółce z o.o. ustawodawca w art. 180 k.s.h. przewidział formę pisemną z podpisami notarialnie poświadczonymi, „to najwidoczniej uznał, że tylko w takiej formie zabezpiecza ona interesy wierzycieli”.

## II

1. Głosowane postanowienie należy ocenić krytycznie zarówno co do samej tezy, jak i sposobu jej uzasadnienia. Stanowisko przyjęte przez Sąd Najwyższy nadaje się wprawdzie do obrony w sferze czysto dogmatycznej, prowadzi jednak do niespójności na płaszczyźnie systemowej i funkcjonalnej.

Na wstępie wypada przytoczyć brzmienie analizowanych przez SN unormowań. Artykuł 3 ust. 1 u.z.r.r.z. stanowi: „Umowa o ustanowienie zastawu rejestrowego (umowa zastawnicza) powinna być pod rygorem nieważności zawarta na piśmie”, natomiast według art. 180 k.s.h. „[z]bycie udziału, jego części lub ułamkowej części udziału oraz jego zastawienie powinno być dokonane w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi”. Już w świetle wykładni językowej powołanych przepisów można poczynić ustalenia podstawowe dla nakreślenia istoty i sposobu rozwiązania problemu.

Po pierwsze, problematyka formy ustanowienia zastawu rejestrowego na udziale w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością mieści się w zakresie normowania zarówno art. 3 ust. 1 u.z.r.r.z., jak i art. 180 k.s.h. Poglądu odmiennego można byłoby bronić wyłącznie przy założeniu, że zastaw rejestrowy stanowi trzecie (obok zastawu zwykłego i hipoteki), odrębne prawo zastawnicze<sup>6</sup>. Jeżeli natomiast przyjmujemy, że zastaw rejestrowy jest jedynie wyspecjalizowanym podtypem prawa zastawu, znamienym określeniem katalogu podmiotów, których wierzytelności mogą być w ten sposób zabezpieczane, oraz szerszym zakresem swobody stron w kształtowaniu jego treści<sup>7</sup>, powyższa konkluzja jawi się wręcz jako oczywista.

Po drugie, z uwagi na odmienną dyspozycję art. 3 ust. 1 u.z.r.r.z. oraz art. 180 k.s.h. odnośnie do ustanowienia zastawu rejestrowego na udziale w spółce z o.o., mamy do czynienia ze zbiegiem norm.

Zważywszy na zachodzące w analizowanym zakresie relacje logiczne, wykluczające możliwość kumulatywnego bądź alternatywnego stosowania pozostających w zbiegu normach, precyzyjniej byłoby mówić wprost o ich niezgodności<sup>8</sup>.

Po trzecie, ustawodawca *expressis verbis* nie przyznaje priorytetu żadnej z kilku pozostających w zbiegu norm. Znaczenia takiego nie można z pewnością nadawać przepisowi art. 1 ust. 2 u.z.r.r.z., według którego „w sprawach nie uregulowanych w niniejszej ustawie do zastawu rejestrowego stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego”. Powołany przepis nie zawiera bowiem normy kolizyjnej, ale typową normę odsyłającą, zamieszczoną na wypadek braku regulacji w ustawie o zastawie rejestrowym. W świetle powyższych uwag i wobec założenia wewnętrznej niesprzeczności systemu prawnego, konieczne staje się sięgnięcie po stosowne reguły kolizyjne: porządku treściowego (*lex specialis derogat legi generali*), porządku czasowego (*lex posterior derogat legi anteriori*) lub zaliczaną do tzw. reguł kolizyjnych drugiego stopnia regułę *lex posterior generalis non derogat legi anteriori speciali*<sup>9</sup>. Celem takiego zabiegu nie jest oczywiście derogacja w technicznym tego słowa znaczeniu, ale osiągnięcie stanu niesprzeczności norm funkcjonujących w ramach danego systemu prawa przez ograniczenie zakresu normowania jednej z nich<sup>10</sup>.

2. Już w dotychczas przedstawionym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego wydaje się niekonsekwentne. Z jednej strony, SN przywołuje normę odsyłającą z art. 1 ust. 2 u.z.r.r.z., zaś w końcowym fragmencie uzasadnienia stwierdza *explicite*, że „artykuł 180 k.s.h. nie pozostaje w żadnej relacji ani do przepisów u.z.r.r.z., ani do przepisów kodeksowych [podkr. moje – A.H.]”. Powyższe wypowiedzi zdają się implikować założenie, że art. 3 ust. 1 u.z.r.r.z. w ogóle nie reguluje problematyki formy umowy o ustanowienie zastawu rejestrowego na prawach. Przyjęcie takiego założenia oczywiście znacząco uprościłoby ustalenie reżimu prawnego właściwego dla oceny formy umowy zastawniczej; nie nadaje się jednak do obrony w świetle rezultatów wykładni językowej art. 3 ust. 1 u.z.r.r.z., zwłaszcza rozpatrywanego w związku z art. 7 u.z.r.r.z. Z drugiej strony, być może, dostrzegając słabość powyższej argumentacji, SN podejmuje problem relacji art. 3 ust. 1 u.z.r.r.z. i art. 180 k.s.h. Świadczy o tym fakt poszukiwania kryterium, które pozwoliłoby na rozgraniczenie zakresów normowania powołanych przepisów, wzmianka o szczególnym charakterze samego art. 180 k.s.h. czy też określenie jako szczególnych wobec art. 3 ust. 1 u.z.r.r.z., umieszczonych poza tą ustawą uregulowań dotyczących formy umowy zastawniczej.

3. Zastosowanie w praktyce reguł kolizyjnych porządku treściowego wymaga przypisania jednej z konfrontowanych norm charakteru normy szczególnej, drugiej zaś – normy ogólnej. Według założeń teorii prawa, z normą szczególną mamy do czynienia, jeżeli jej hipoteza obejmuje wszystkie elementy hipotezy normy ogólnej, a jednocześnie dodaje nowe elementy konstytuujące wyjątkowość regulowanej przez nią sytuacji<sup>11</sup>. Ustalenie powyższej relacji następuje jednak szczególnych trudności, jeżeli tak jak w rozpatrywanym przypadku hipotezy rozpatrywanych norm pokrywają się jedynie częściowo (zachodzi stosunek krzyżowania się zakresów normowania). W powyższej sytuacji możliwe są, przynajmniej potencjalnie, dwa rozwiązania. Według pierwszego, które przyjął Sąd Najwyższy w głosowanym postanowieniu, za przepis ogólny powinniśmy uznać art. 3 ust. 1 u.z.r.r.z., zaś za przepisy szczególne, lokujące się poza przedmiotową ustawą, regulacje dotyczące trybu i formy ustanawiania zastawu na poszczególnych dobrach majątkowych (w szczególności art. 180 k.s.h.).

Forma pisemna z art. 3 ust. 1 u.z.r.r.z. miałyby więc zastosowanie wyłącznie w braku odmiennej regulacji. Jak to ujął swego czasu T. Stawecki<sup>12</sup>, art. 180 k.s.h. i art. 3 ust. 1 u.z.r.r.z. należałoby wówczas wyklądać następująco:

1) norma ogólna: „Jeżeli strony zamierzają ustanowić zastaw rejestrowy, to umowę należy zawrzeć w formie pisemnej”,

2) norma szczególna: „Jeżeli strony zamierzają ustanowić zastaw rejestrowy na takim szczególnym prawie, jak udział w spółce z o.o., to umowę należy zawrzeć w formie szczególnej (pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi)”.

Stanowisko drugie, dominujące w literaturze przedmiotu, uznaje priorytet normodawczy art. 3 ust. 1 u.z.r.r.z. Posługując się ponownie sformułowaniem T. Staweckiego<sup>13</sup>, można (i należy) wskazane przepisy interpretować następująco:

1) norma ogólna: „Jeżeli wspólnik w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością zamierza obciążyć zastawem swój udział w spółce, to powinien zawrzeć umowę w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi”;

2) norma szczególna: „Jeżeli wspólnik w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością zamierza obciążyć zastawem swój udział w spółce, ale dopuszcza zastaw rejestrowy jako szczególną postać zastawu, to powinien zawrzeć umowę w formie pisemnej.”

W praktyce oznacza to, że umowa zastawnicza zastawu rejestrowego wymaga zawsze (i wyłącznie) formy pisemnej ad solemnitatem. Dotyczy to również sytuacji, w których przedmiotem zastawu rejestrowego są prawa, co do których zastawienia przepisy kodeksu cywilnego czy też ustaw szczególnych przewidują z reguły dalej idące wymogi formalne<sup>14</sup>.

4. Argumentem uzasadniającym w opinii Sądu Najwyższego traktowanie art. 3 ust. 1 u.z.r.r.z. jako normy ogólnej, zaś art. 180 k.s.h. (oraz art. 329 § 1 k.c.) jako uregulowań szczególnych ma być określony w tych ostatnich przepisach przedmiotowy zakres zastawu. U podstaw tej tezy leży założenie, że w przypadku zastawu rejestrowego, podobnie jak ma to miejsce w odniesieniu do zastawu zwykłego (kodeksowego), przedmiot zastawu stanowi adekwatne kryterium różnicowania reżimu prawnego, m.in. w zakresie trybu i przesłanek jego ustanowienia.

Powyzsza optyka jest moim zdaniem nieuzasadniona. Zastaw rejestrowy nie poddaje się bowiem stratyfikacji przedmiotowej przyjętej w przepisach kodeksu cywilnego<sup>15</sup>. Co więcej, przeciwko posługiwaniu się w analizowanym aspekcie kryterium przedmiotu zastawu przemawiają istotne względy natury systemowej oraz funkcjonalnej.

5. O nieadekwatności kryterium przedmiotu zastawu w odniesieniu do zastawu rejestrowego świadczy przede wszystkim analiza aktualnego sposobu unormowania tej instytucji. Zarówno przyjęta przez prawodawcę koncepcja legislacyjna, jak i treść konkretnych unormowań, pozwalają określić relację przepisów ustawy o zastawie rejestrowym do innych przepisów (w sposób ewidentny przynajmniej do przepisów kodeksu cywilnego). W przeciwieństwie do regulacji o zastawie

rejestrwym z lat 20-tych ubiegłego stulecia, jak również aktualnie obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego dotyczących zastawu zwykłego (kodeksowego), ustawodawca współczesny unormował analizowaną postać zabezpieczenia wierzytelności w sposób jednolity, niezależnie od dopuszczalnego w świetle art. 7 u.z.r.r.z. zróżnicowania dóbr majątkowych, które mogą stanowić jego przedmiot<sup>16</sup>. Powyższą tezę potwierdzają wyraźne normy art. 308 k.c. oraz art. 1 ust. 2 u.z.r.r.z. Pierwszy z powołanych przepisów deklaruje, że zastaw rejestrwym „regulują odrębne przepisy”, zaś według drugiego „w sprawach nie uregulowanych w niniejszej ustawie do zastawu rejestrwego stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego [podkr. moje – A.H.]”.

Za podstawową płaszczyznę oceny trybu i formy ustanowienia zastawu rejestrwego należy zatem uznać przepisy ustawy o zastawie rejestrwym i rejestrze zastawów<sup>17</sup>. W myśl powołanego wyżej art. 1 ust. 2 u.z.r.r.z., lokujące się poza przedmiotową ustawą przepisy o ustanowieniu zastawu, zawarte bądź to w kodeksie cywilnym, bądź to w ustawach szczególnych, znajdą zastosowanie – *verba legis* – wyłącznie w sprawach nieuregulowanych. Z uwagi na jednoznaczną treść art. 2 ust. 1 u.z.r.r.z. nie sposób uznać za taki obszar problematyki formy umowy zastawniczej<sup>18</sup>.

Odmienne stanowisko, przyjęte przez Sąd Najwyższy, prowadzi do nieuchronnych niespójności systemowych, ewidentnie widocznych przy łącznej analizie art. 3 ust. 1 u.z.r.r.z., art. 180 k.s.h. oraz art. 329 § 1 k.c. Skutkiem konsekwentnego określania relacji *lex generalis* – *lex specialis* na podstawie kryterium przedmiotu zastawu jest rozciągnięcie powyższej reguły nie tylko na art. 180 k.s.h. czy też inne przepisy normujące formę umowy zastawniczej, a znajdujące się poza ustawą o zastawie rejestrwym i rejestrze zastawów oraz kodeksem cywilnym, ale także na regulacje umieszczone w samym kodeksie cywilnym, w szczególności w art. 329 § 1 k.c. Analogicznie zatem, jak w razie ustanawiania zastawu rejestrwego na udziałach w spółce z o.o., forma pisemna z art. 3 ust. 1 u.z.r.r.z. miałaby być zastąpiona przez formę pisemną z podpisami notarialnie poświadczonymi, tak też w odniesieniu do zastawu rejestrwego na innych prawach konieczne byłoby, w opinii SN, zachowanie formy pisemnej z datą pewną z art. 329 § 1 k.c.<sup>19</sup> W ten sposób SN dochodzi do wniosków sprzecznych nie tylko z treścią art. 308 k.c. oraz art. 1 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 u.z.r.r.z., ale również tradycyjnie przyjmowanym sposobem postrzegania miejsca norm kodeksowych w systemie prawa<sup>20</sup>.

6. Do zaakceptowania przyjętego przez Sąd Najwyższy kierunku wykładni nie skłania również lakoniczne odwołanie się do woli ustawodawcy oraz funkcji, jaką rzekomo ma pełnić forma szczególna z art. 180 k.s.h. z punktu widzenia zabezpieczenia interesów wierzycieli.

Po pierwsze, już samo sformułowanie budzi zastrzeżenia metodologiczne. Zaprezentowane ujęcie problemu ma bowiem w dużej mierze charakter spekulatywny, nawiązujący do domniemanej woli ustawodawcy historycznego. Użyteczność takiej metody wykładni jest w orzecznictwie i teorii prawa trafnie poddawana w wątpliwość. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 stycznia 2001 r. III CZP 49/0021, „[s]ięganie do woli ustawodawcy może okazać się uzasadnione i pożyteczne tylko w sytuacjach skrajnych, gdy zawiodą inne sposoby wykładni lub doprowadzą do absurdalnych wniosków, jednak i w takich wypadkach ustawodawca, którego wola podlega uwzględnieniu w procesie wykładni, nie może krępować dozwolonej swobody interpretacyjnej sądu. Związek ustawodawcy z przepisem prawa został z chwilą jego wejścia w życie zerwany i w konsekwencji dochodzi do urzeczywistnienia zasady *idem dixit quam voluit*. Wolę

ustawodawcy należy zatem odczytywać wyłącznie na podstawie tekstu stanowionego prawa, starając się ją obiektywizować przez odniesienie do celów instytucji prawnych w całości kształcie materiału normatywnego”.

Po drugie, żaden godny ochrony interes osób trzecich zarówno wierzycieli stron umowy zastawniczej, jak i samej spółki nie przemawia za wprowadzeniem dla umowy o ustanowienie zastawu rejestrowego na udziale w spółce z o.o. dalej idących wymagań formalnych niż określone w art. 3 ust. 1 u.z.r.r.z.

7. Na tle przepisów art. 3 ust. 1 u.z.r.r.z., art. 329 § 1 k.c. oraz art. 180 k.s.h. rysuje się dość symptomatyczna gradacja wymogów formalnych, odnoszonych do umów zastawniczych. W przypadku zastawu zwykłego (kodeksowego) na rzeczach ruchomych, określanego również jako posesoryjny, ustawa nie wymaga żadnej formy szczególnej. Dla umowy o ustanowienie zastawu rejestrowego normodawca zastrzega zwykłą formę pisemną, dla umowy o ustanowienie zastawu zwykłego (kodeksowego) na prawach formę pisemną z datą pewną, zaś dla zastawienia udziału w spółce z o.o. formę pisemną z podpisami notarialnie poświadczonymi. Podstawowe cele zastrzeżenia formy szczególnej, takie jak oddzielenie stadiów przygotowujących dokonanie czynności prawnej od jej dokonania czy też ułatwienia dowodowe, realizuje każdy z ww. typów formy szczególnej. Różnią je natomiast dwa elementy. Inna forma szczególna (pismo z datą pewną, pismo z poświadczeniem podpisu) pozwala na autorytatywne i wolne od ryzyka pre- czy też postdatowanie określenie daty zawarcia umowy<sup>22</sup>, natomiast forma pisemna z notarialnym poświadczeniem podpisu zapewnia dodatkowo równie autorytatywne stwierdzenie autentyczności podpisu złożonego pod oświadczeniem woli<sup>23</sup>.

Analiza powyższych przepisów uzasadnia przyjęcie pewnej prawidłowości. W sposób bardziej liberalny, z punktu widzenia formy czynności, prawodawca traktuje ustanowienie tych rodzajów zastawu, w odniesieniu do których – w całości kształcie elementów konstytuujących czynność prawną<sup>24</sup> – występują określone elementy faktyczne albo materialnotechniczne (wydanie rzeczy, wpis do rejestru). Zapewniają one bowiem jawność (notyfikację) zabezpieczenia wobec osób trzecich, w stosunku do których – z racji na cechę bezwzględnej skuteczności – zastaw uzyskuje znaczenie prawne, natomiast dalej idące wymogi formalne (pismo z datą pewną, pismo z notarialnym poświadczeniem podpisów) ustawa zastrzega w tych sytuacjach, w których w związku z konsensualnym charakterem czynności elementów takich brak<sup>25</sup>. Na tej podstawie można przyjąć, że forma umowy zastawniczej stanowi korelat sposobu unormowania mechanizmu powstawania zastawu; ten zaś jest warunkowany przez określone rozwiązania dotyczące skuteczności zastawu wobec osób trzecich. Problem formy umowy zastawniczej nie może być zatem rozpatrywany w oderwaniu od unormowań określających skuteczność prawa zastawu zarówno w stosunkach między stronami, jak i (a raczej przede wszystkim) wobec osób trzecich.

Co do zasady za trafny należy więc uznać pogląd, w myśl którego w przypadku praw zastawniczych podstawowe znaczenie ma motyw autorytatywnego stwierdzenia daty dokonania czynności. Podobnie jak w przypadku zastawu na prawach, poddanego ogólnemu reżimowi kodeksu cywilnego, tak i w odniesieniu do zastawu na udziałach w spółce z o.o. celem wprowadzenia formy szczególnej (odpowiednio: pisemnej z datą pewną i pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi) było przeciwdziałanie antydatowaniu tego typu umów. Znaczenie uzyskiwanej w ten sposób pewności co

do daty zawarcia umowy zastawniczej jest w przypadku zastawu zwykłego na prawach istotne z tego względu, że zastaw powstaje z chwilą zawarcia umowy, zaś pierwszeństwo zaspokojenia się z jego przedmiotu, w przeciwieństwie do zastawu posesoryjnego, jest określane wedle ogólnej reguły z art. 249 § 1 k.c. (*prior tempore potior iure*).

8. Żaden z wymienionych powyżej argumentów nie znajduje odniesienia do zastawu rejestrowego, niezależnie od tego, jakie dobro majątkowe stanowi in casu jego przedmiot. Zgodnie z wyraźną normą art. 2 ust. 1 u.z.r.r.z., „[d]o ustanowienia zastawu rejestrowego potrzebna jest umowa między osobą uprawnioną do rozporządzania przedmiotem zastawu (zastawnikiem) a wierzycielem (zastawcą) oraz wpis do rejestru zastawów”. Bezsporne jest, że wpis ten ma znaczenie konstytutywne. Dopiero z chwilą realizacji tego ostatniego elementu złożonego stanu faktycznego powstaje zastaw rejestrowy. Wszelkie skutki powstania zastawu, włączając w to pierwszeństwo przed innymi uprawnionymi rzeczowo (art. 15 i 16 u.z.r.r.z.) oraz wierzycielami osobistymi zastawcy (art. 20 u.z.r.r.z.), a także możliwość powoływania się na domniemania związane z wpisem (art. 38 u.z.r.r.z.), działają wyłącznie *ex nunc*<sup>26</sup>. Brak bowiem postanowienia odpowiadającego art. 29 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece<sup>27</sup>, według którego wpis w księdze wieczystej ma moc wsteczną od dnia złożenia wniosku o dokonanie wpisu<sup>28</sup>.

9. Przytoczone powyżej racje uzasadniają wniosek, że forma umowy o ustanowienie zastawu rejestrowego, niezależnie od charakteru dobra majątkowego stanowiącego in casu jego przedmiot, jest określana wyłącznie przez art. 3 ust. 1 u.z.r.r.z., a tym samym uzasadniają krytyczną ocenę stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w glosowanym postanowieniu.

Andrzej Herbet

Przypisy

1 OSNC 2005, nr 4, poz. 67 oraz Monitor Prawniczy 2005, nr 3, s. 157 (teza wraz z uzasadnieniem); zob. również krytyczne glosy J. Mojaka i J. Widło, Monitor Prawniczy 2005, nr 6, s. 314 i nast. oraz M. Michalskiego, Glosa 2005, nr 27 i nast.

2 Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych, Dz.U. Nr 94, poz. 1037 ze zm.

3 Jednobrzmiącym w zasadzie postanowieniem z tej samej daty, wydanym w sprawie III CK 430/02 (za: Wokanda 2004, nr 11, s. 10), SN oddalił kasację spółki „T.K.V. EL” S.A., sporządzoną na tle analogicznego stanu faktycznego i prawnego w rezultacie odmowy wpisu do rejestru zastawów zastawu rejestrowego ustanowionego na udziałach drugiego współnika spółki „T.” w K.

4 Ustawa z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (Dz.U. Nr 149, poz. 703 ze zm.), cyt. jako u.z.r.r.z.

5 Ustawa z dnia 24 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.), cyt. jako k.c.

6 Tak J.Gołaczyński, Zastaw na rzeczach ruchomych, Warszawa 2002, s. 213 oraz J.Mojak i J.Widło, Sądowy zastaw rejestrowy w systemie praw zastawniczych, Rejent 1999, nr 4, s. 72-73 oraz 90.

Jedynie w tym przypadku (choć i tutaj nie wydaje się to jedynym rozwiązaniem) można bronić tezy, że hipotezy przepisów szczególnych, stanowiących ogólnie o zastawie (np. art. 180 k.s.h.), nie obejmują zastawu rejestrowego.

7 Szerzej zob. A.Herbet, Obrót udziałami w spółce z o.o., wyd. 2, Warszawa 2004, s. 388, a także T.Stawecki, Zastaw na udziale w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (I), PPH 2001, nr 8, s. 10 i cyt. tam literatura.

8 Precyzyjne rozgraniczenie zjawisk niezgodności norm oraz zbiegu norm (określanego też niekiedy jako zbieg przepisów) nie jest bezsporne; por. dla przykładu nieco odmienne ujęcie tego zagadnienia u Z.Ziemińskiego, Problemy podstawowe prawoznawstwa, Warszawa 1980, s. 307; Z.Radwańskiego, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 1994, s. 61 oraz 64-65 oraz A.Woltera, Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, wyd. 5, Warszawa 1977, s. 92-93.

9 Szerzej zob. J.Wróblewski, Lex generalis a lex specialis, Zeszyty Naukowe UŁ, Nauki Humanistyczno-Społeczne, seria I, Łódź 1963, z. 28, s. 3 i nast.; syntetycznie Z.Radwański, Prawo cywilne..., s. 61.

10 Zob. Z.Ziemiński, Problemy..., s. 306.

11 Zob. T.Stawecki, Zastaw na udziale..., s. 9; T.Stawecki, P.Winczorek, Wstęp do prawoznawstwa, wyd. 2, Warszawa 1997, s. 70-71; J.Wróblewski, Wstęp do prawoznawstwa, wyd. 4, Łódź 1984, s. 78-81.

12 T.Stawecki, Zastaw na udziale..., s. 9.

13 Tamże, s. 10.

14 Tak J.Czaja, Komentarz do ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, Gdańsk 1998, s. 21; J.Gołaczyński, Zastaw na rzeczach..., s. 223; M.Leśniak, Umowa zastawnicza zastawu rejestrowego, Prawo Spółek 2001, nr 9, s. 40; tenże, Zastaw bez przeniesienia posiadania, Kraków 2004, s. 128; P.Sokal, Zastaw rejestrowy na akcjach, Monitor Prawniczy 2004, nr 5, s. 214; Z.Strus, M.Strus-Wołos, Komentarz do ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, wyd. 2, Warszawa 1999, s. 25; M.Tomaszewski, [w:] T.Stawecki, M.Tomaszewski, F.Zedler, Ustawa o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów. Komentarz, Warszawa 1997, s. 28. Identycznie w odniesieniu do praw udziałowych w spółkach kapitałowych A.Herbet, Obrót udziałami..., s. 411; S.Sołtysiński, [w:] S.Sołtysiński, A.Szajkowski, A.Szumański, J.Szwaja, Kodeks spółek handlowych, t. III: Komentarz do art. 301-458, Warszawa 2003, s. 308 oraz T.Stawecki, Zastaw na udziale..., s. 10.

15 Zob. A.Herbet, Obrót udziałami..., s. 388.

16 Akcentują to trafnie J.Mojak i J.Widło, Glosa..., s. 317, a także J.Mojak, J.A.Sieklucki, D.Pelak, J.Widło, Umowa o ustanowienie zastawu rejestrowego, Lublin 1997, s. 9 i nast.

17 Szerzej zob. J.Mojak i J.Widło, Glosa..., s. 317 i cyt. tam literatura,

18 Z uwagi na zasadniczy przedmiot rozważań SN oraz objętość opracowania pomijam w tym miejscu, problem innych – poza formą czynności – elementów konstytuujących pojęcie trybu ustanowienia zastawu. Szerzej na ten temat zob. J.Mojak i J.Widło, Glosa..., s. 316-318 i cyt. tam literatura.



19 Zważywszy na rygor nieważności, jakim operuje ten ostatni przepis, chodziłoby w istocie o formę pisemną z notarialnym poświadczeniem daty. Szerzej na temat wykładni dość niefortunnie sformułowanego art. 81 k.c. zob. P.Gilowski, *Data pewna a forma oświadczenia woli z datą pewną*, Rejent 2001, nr 3, s. 31 i nast. oraz Z.Radwański, [w:] *System prawa prywatnego*, t. II: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2002, s. 149-150.

20 Szerzej na ten temat zob. J.Zamorska, *Stosunek ustaw szczególnych do k.c.*, *Studia Cywilistyczne* 1971, t. XVIII, s. 37.

21 OSCN 2001, nr 4, poz. 53.

22 Uzasadnienie ustawy – Kodeks spółek handlowych, druk sejmowy nr 1687 Sejmu RP III kadencji, s. 37.

23 W toku prac legislacyjnych nad kodeksem spółek handlowych element ten miał jednak niewielkie znaczenie. Decydującym argumentem, przemawiającym za nadaniem art. 180 k.s.h. aktualnego brzmienia, były problemy związane z wykładnią art. 81 k.c. oraz dążenie do zsynchronizowania przedmiotowej regulacji z art. 751 k.c.; zob. szerzej A.Herbet, *Obrót udziałami...*, s. 282-283 oraz przypis nr 19, powyżej.

24 Ewentualnie, przyjmując odmienną koncepcję takiej czynności, elementów warunkujących jej skuteczność.

25 Zwracają na to uwagę zarówno inni glosatorzy niniejszego postanowienia SN, jak i ogólna literatura przedmiotu. Obszernie na ten temat zwłaszcza M.Michalski, *Glosa...*, s. 30 i nast.

26 Na nieaktualność w analizowanym kontekście, leżącego u podstaw art. 180 k.s.h. motywu ochrony wierzycieli, zwracają również uwagę: M.Leśniak, *Zastaw bez przeniesienia...*, s. 128; M.Michalski, *Glosa...*, s. 34; T.Stawecki, *Zastaw na udziale...*, s. 1.

27 Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.

28 Zamiast wielu zob. E.Niezbecka, [w:] J.Mojak, E.Niezbecka, *Ustawa o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów. Komentarz*, Lublin 1997, s. 138 i 145.